

OD REDAKCJI

Przekazujemy naszym Czytelnikom połączone dwa roczniki *Biuletynu Polarnego*, oznaczone numerami 15-16. Po nieskutecznych dwuletnich staraniach o sfinansowanie druku przez Komitet BP PAN, z końcem 2010 roku Klub Polarny w osobie dr. Jerzego Pereymy, przewodniczącego Klubu, przekazał naszej redakcji niezbędne fundusze na druk i opracowanie płyty CD. Dziękujemy.

Podobnie jak poprzednie zeszyty naszego Biuletynu, tak i ten kierujemy do polskich polarników działających pod patronatem Komitetu Badań Polarnych Polskiej Akademii Nauk i jego Komisji, do członków Klubu Polarnego, a także do wszystkich tych, którzy w różny inny sposób związani są z obszarami polarnymi lub są nimi tylko zainteresowani, a bywa często, że zafascynowani. Zainteresowanie *Biuletynem* wykazuje wiele bibliotek w kraju. Zbieranie materiałów do kolejnych roczników jest istotnie wspomagane przez członków Komisji Historii i Dokumentacji Badań Polarnych KBP PAN, a także przez Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. prof. Zdzisława Czeppego utworzony kilkanaście lat temu w Instytucie Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym ostatnim są zmagazynowane numery archiwalne *Biuletynu Polarnego*. Wielu polarników, a także biblioteki, zgłaszają nam, że w swoich zbiorach mają braki w serii wydawanych zeszytów lub chcą nabyć cały komplet. Dysponujemy zapasem, który jest nieodpłatnie do dyspozycji zainteresowanych. Należy pokryć tylko koszty przesyłki, po nawiązaniu kontaktu z p. doc. Piotrem Köhlerem w ZBDP UJ (adres e-m.: na stopce redakcyjnej, a więcej informacji na ostatnich stronach).

Nie udało nam się, mimo licznych apeli, zredagować specjalnego zeszytu poświęconego polskiej wyprawowej obecności i naukowej działalności w Międzynarodowym Roku Polarnym (IPY). Nie rezygnujemy i zwracamy się raz jeszcze do uczestników IPY z prośbą o krótkie artykuły (1-3 str.), które zamieszczać będziemy w zeszytach *Biuletynu*. Będzie to ważne źródło informacji dla następnych pokoleń polarników, dla organizatorów kolejnego IPY, dla historyków nauki. Ponawiamy apel!

Drogi Czytelniku. W tym zeszycie *Biuletynu Polarnego* artykuły zgrupowane są tradycyjnie w działach opisanych we wskazówkach dla autorów. Szczególną uwagę zwracamy na udokumentowany opis działalności profesora Ryszarda Wiktora Schramma, polarnika, taternika i alpinisty, który odszedł na wieczne zimowanie w 2007 roku. Był członkiem założycielem Klubu Polarnego i przewodził mu w latach 1982-1986. Syn Jego, profesor Tomasz Schramm, szeroko otworzył nam piękne karty działalności swego Ojca, a z rodzinnego archiwum wybrał, wyskanował i udostępnił nam unikalne fotografie zaludnione sylwetkami znanych polarników, zamieszczone na płycie CD. To piękny zapis historii polarystyki polskiej. Dr Jarosław Majka ukazał nam znaną w nauce postać polarnika i geologa, Davida Godfrey'a Gee, profesora Uppsala University, który wspomaga swą wiedzą grupę geologów z Akademii Górniczo-Hutniczej, uczestniczył w ich wyprawach, zaprasza młodych mineralogów i geochemików do laboratoriów w Uppsali. A gdy już mowa o mojej uczelni (AGH-University of Science and Technology), to zamieszczamy krótki artykuł podsumowujący ponad 25 lat naszego wyprawowego pobytu na Spitsbergenie. Zaczęło się i o mało co nie zakończyło w 1983 roku, kiedy to rekonesansowa 8-osobowa wyprawa w trakcie helikopterowego lądowania przy Stacji im. S. Baranowskiego na Spitsbergenie uległa katastrofie. Wszyscy ten wypadek przeżyli, a jeden z uczestników „szczęśliwej katastrofy” wówczas student, dziś prof. AGH Maciej Manecki, jest autorem artykułu na temat naszych wypraw. Przez wiele lat na wielkim drewnianym krzyżu u wejścia do fiordu Hornsund był, umocowany w 1983 roku, metalowy płat pechowego helikoptera z wypisanymi nazwiskami uczestników tej rekonesansowej wyprawy AGH. Mijały kolejne lata, kierowałem kilkoma kolejnymi wyprawami, były i następne, które podsumowaliśmy anglojęzyczną mapą geologiczną Ziemi Wedel-Jarlsberga. Spotykałem się w Hyttevice z prof. Stanisławem Siedleckim, prof. Alfredem Jahnem i wieloma innymi. W roku 2004 w dniu pamiętnej na Spitsbergenie, kwietniowej, wielkanocnej „czarnej Wielkiej Soboty”, niespotykana mroźna wichura zerwała z krzyża i pognała w morze wspomniany płat helikoptera, na którym było wypisane m.in. nazwisko uczestnika naszych wypraw i wspaniałego polarnika – Adama Kieresa. I w tym też

dniu zaginął na Spitsbergenie Adam, gdy samotnie poszedł szukać ratunku dla swoich kolegów.

W zeszycie jest po raz pierwszy, jako załącznik (a zamierzamy i w następnych), płyta CD; na niej prezentujemy ilustracje do zamieszczonych tekstów. Zapraszamy do zapewniania kolejnych płyt swoimi fotografiami ukazującymi piękno polarnego świata, materiałami archiwalnymi z polskich wypraw, sylwetkami polarników i in.

A do polarników pracujących w krajowych placówkach naukowych zwracam się, w imieniu naszej redakcji, z nieśmiałą prośbą o sprawdzenie czy w Waszych bibliotekach uczelnianych, wydziałowych lub instytutowych są komplety naszych *Biuletynów Polarnych*. Brakujące, prześlemy.

Andrzej Manecki